MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro: LXXIV.

Dnia 14. Września.

Dum inter homines ſumus, colamus humanitatem. Sen:

NIc nie maſz okazalſzego w pożyciu ludzkim, nad ludzkość obcuiących z ſobą w zgodney ſpołeczności oſob. Ale nieſtety czaſom teraźnieyſzym, iak dziś mało ieſt, ktorzyby obowiązki ludz-

kości zachowywali; nader zaś wielu widzieć, ktorzy przeciwko ludzkości otwarcie postępuią, y żadnego na nią względu niemaią. Oboyga tego następuiące weźmy obiaśnienie.

Nayprzod nikt wątpić nie może, obowiązanym się bydź do zachowania ludzkości pewnym sposobem, ktożkolwiek między y w pośrzodku ludzi żyie. Związki iey naydawnieysze, ktore się razem z ludźmi poczeły, używanie naypowszechnieysze, ktore się przez wszystkie za ludźmi nieprzerwanie ciągnie wieki, à ta sama wewnątrz wpoiona skłonność duszy y dyspozycya, ktora z ludzi ludzkość istotnie składa, wymownie znać daią o nayobszernieyszych

ſzych iey obowiązkach, iż od nich żaden wyiętym y wyłączonym nie ieſt.

Aże ludzie między, y z ludźmi, naybardziey wydaią ſię, w negocyacyach, w rozmowie, w poſiedzeniu, y w codziennym z ſobą obcowaniu, przetoż ludzkość ich w te ſpoſoby naywidoczniey okazana bywa. Jeden ma intereſs, czyli iakową potrzebę, używa w tym drugiego rady, pomocy, wſparcia, czynności, drugi ile możność, czyni to dla niego, y z dobrą mu chęcią dopomaga, tak ludzkość wyciąga: Ten ma co z owym pomowić, ow przyiemnie y ſkromnie go wyſłuchuie, à po wyſłuchaney przyzwoite względy świadczy, tak ludzkość przepiſuie, kiedy ſię przyidzie z kim uczciwie zabawić,

poſie-

posiedzieć, y rozerwać, bez odrazy y stęsknienia to uczyni, tak ludzkość każe, à z domowemi lub poufałemi osobami codziennie obcuiąc, miły, szczery, y łaskawy umysł zawsze okazuie, tak ludzkość mieć chcę: zgoła starszych z uszanowaniem, rownych z szczerością y poufałością, niższych z powolnością y łaskawością przyimuie, y z niemi się obchodzi, à tak ze wszystkiemi przyzwoitą ludzkość zachowuie, y miłe oną wypełnia.

Takby należało wszystkim w ten sposob prostować postępki swego z ludźmi obchodzenia się, bo tak ludzkość wyciąga, tak obowiązki, y Prawa iey niewymowne przepisuią: lecz inaczey się wszystko, tych osobliwie czasow między ludźmi dzieie; w rzeczy samey

mey podźmy przez ſtopnie, à nieiednego przywar y grubych przeciw ludzkości przeſtępſtw doſiągniemy.

Chciałby ktoś ſprawić iakową negocyacyą, y uda ſię po intereſſie do człowieka, à czaſem tylko w trudności obiaśnienia iakowego żąda, bez datku, y wſzelkiey pretenſyi; aż ow człowiek nieludzki, ma dwa ſpoſoby odpowiedzi, albo oświadczyć w ſłowach tylko ochotę bez ſkutku, co ieſt brzydkim zwodzicielow fanatyzmem, albo cale odmowi czynności, zmyśloną ſię niemożnością ſkładaiąc, gotow nawet zaklinać ſię, y aż do tego mu czaſem przyidzie mowić, że choćby ſam Bog chciał, tedy nie mam, co ieſt kamienney nieużytości dowodem,

a tak unika, żeby nigdy nic niewyświadczyć nikomu, choćby to było z naymnieyſzym iego dołożeniem ſię, w niczym nie dopomodz, ſam ſobie tylko dobry y pożyteczny ieſt.

Toż mowić o rozmowie nieludzkiego człowieka, w ktorey on ieſt całe nieprzyiemny y bez względu, bez wyrozumienia, iak nayprędzey, zbywaiący ſię ludzi. Podobnież w obcowaniu codziennym, w poſiedzeniu, y w innych poſtępkach, powſzechnie ſię zwykł obchodzić nie po ludzku.

Wſzakże do poſtrzeżenia ſię z tych przywar, y do zachowania przyzwoitey z ludźmi ludzkości, ſama żywa nad ſobą ſamym, y

nad ludźmi reflexya, doſtateczną y ſkuteczną będzie, dla każdego; maiąc oraz przed oczyma zawſze tę prawdę, na ktorey ſię wſzelka ludzkość zaſadza, y z niey ſię formuie, to ieſt, iż iak Plato mowi: *nie dla nas tylko ſamych urodzeni ieſteśmy, ale y dla ludzi*, albo wyraźniey zdaniem powſzechnym Filozofow. *Wſzyſtkie rzeczy na świecie ſtworzone ſą dla użytku ludzi, à ſami zaś ludzie dla ludzi, ażeby ſię między ſobą wſpomagali, y iedni drugim użytecznemi byli.*

w WARSZAWIE

w Drukarni Mitzlerowskiey
Za pozwoleniem Starszych.